



Efektowne barokowe kostiumy Katarzyny Kępińskiej są dodatkową atrakcją spektaklu. Na zdjęciu: Na pierwszym planie Renata Berger oraz Andrzej Malec i Józef Skwark. Fot. Cezary M. Langda

Od wczoraj gościmy we Wrocławiu Teatr Narodowy

Gorące brawa po spektaklu „Życie jest snem”

Z dużym zainteresowaniem spotkały się spektakle goszczącego właśnie we Wrocławiu warszawskiego Teatru Narodowego, który przyjechał w ramach Teatru Rzeczypospolitej. Bilety rozszły się błyskawicznie. Dziś po raz drugi stołeczni artyści zaprezentują spektakl „Życie jest snem” w reżyserii **KRYSTYNY SKUSZANKI**.

To arcydzieło barokowej literatury hiszpańskiej, w którym tragizm miesza się z ironią i komizmem ma dla polskiej publiczności jeszcze jeden dodatkowy atut, bowiem sensacyjna akcja rozgrywa się w „polskim imperium” — tak to wymyślił autor Pedro Calderon de la Barca. Jest pewnie wielu miłośników teatru,

którzy pamiętają ten sam hiszpański dramat zrealizowany przez tę samą reżyserkę na scenie właśnie Teatru Polskiego w roku 1968. Ta sceniczna baśń w dalszym ciągu brzmi bardzo współcześnie.

W czwartek i piątek Teatr Narodowy zaprezentuje wrocławskiej publiczności historyczny, dramat Marii Dąbrowskiej „Geniusz sierocy” w reżyserii **JERZEGO KRASOWSKIEGO**. Występuje w nim plejada popularnych i dobrze znanych publiczności aktorów. W roli Władysława IV zobaczymy Krzysztofa Chamca, a obok niego Lecha Komarnickiego, Gustawa Krona, Halinę Kossobudzką Bogusza Bilewskiego, Stanisława Mikulskiego, Józefa Nalberczaka, Witolda Pyrkosza i innych.